

**OBSERWUJ OFICJALNE KONTO PIŁKARSKIEJ WISŁY PŁOCK NA TIKTOKU! ZOBACZ NIEPUBLIKOWANE WCZEŚNIEJ MATERIAŁY, BĄDŹ NA BIEŻĄCO ZE WSZYSTKIMI WYDARZENIAMI, OGLĄDAJ LIVE, DOWIEDŹ SIĘ JAK WYGLĄDA KLUB OD ŚRODKA I BAW SIĘ PRZY TYM DOSKONAŁE. DOŁĄCZ DO NAS!**

@wislaplocksa



VS.



**PIATEK | 03/02 | 18:00**

**#naStadionie**

#WPŁWAR

**EGZEMPLARZ BEZPŁATNY**

NAKŁAD: 1.500 SZT.

**#176**

Canal Media Group  
**mediakolor**



PHOT. JACEK PRZYBYŁY / JAWORA.PL



## #WyGrajmyRazem!

- Wspieraj!
- Skorzystaj!
- Zyskaj!



[WWW.WISLA-PLOCK.PL/PKOBP](http://WWW.WISLA-PLOCK.PL/PKOBP)

03

# #SpisTreści

- 04 BAZA SPORTOWA CORAZ BOGATSZA
- 06 ŁUKASZ SEKULSKI: NIE ŁAPAŁEM SIĘ DO SKŁADU
- 08 O RYWALU: WARTA POZNAŃ
- 14 OKRES PRZYGOTOWAŃ
- 15 500 MECZÓW W ELICIE
- 16 SSANGYONG SPONSOREM WISŁY PŁOCK!
- 17 WISŁA PŁOCK LIDEREM NA TIKTOKU
- 18 NA CZERWONO

#### Tełst:

Arkadiusz Stelmach, Marta Hućko

#### Korekta:

Arkadiusz Stelmach

#### Koordinacja:

Michał Łada

#### Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku:

Mateusz Ludwińczak

Wisła Płock S.A.

2023

Czekamy na Wasze pomysły dotyczące oficjalnego magazynu piłkarskiej Wisły Płock - Czas Wisły. Swoje sugestie wysyłajcie na adres mailowy: [biuroprasowe@wisla-plock.pl](mailto:biuroprasowe@wisla-plock.pl)

# BAZA SPORTOWA CORAZ BOGATSZA

Przy SP nr 20 na osiedlu Borowiczki do wythonania jest jeszcze bezpieczna nawierzchnia.

Wielofunkcyjne boiska z bezpieczną nawierzchnią, bieżnią, stocznią do słoju w dal i nowości w tym miejscu: zestaw do street workout. Co to za miejsce? Ethonomik, przy którym właśnie zaczęła się budowa kompleksu sportowego.

– To kolejny obiekt, który uzbogaci naszą bazę do uprawiania sportu i aktywności na powietrzu. Niedawno oddaliśmy do użytku kompleks sportowy przy Jagiellonice wraz z siłownią pod chmurką, a już prawie na ukończeniu jest modernizacja obiektu przy Szkołe Podstawowej nr 20 w Borowiczach. Tutaj do wythonania pozostało jeszcze ułożenie nawierzchni poliuretanowej oraz kolejnej, ze sztucznej trawy. Czekamy na odpowiednią pogodę – informuje prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Przy Zespole Szkół Ekonomiczno-Kupieckich przy ul. Nowowiejskiej prace zaczną się od rozbiórki starych, wyeksploatowanych obiektów i wybudowania hanalizacji deszczowej. Następnie powstanie wielofunkcyjne boisko

o nawierzchni poliuretanowej wraz z wysokim ogrodzeniem i wyposażeniem. W jego sąsiedztwie, od południowej strony, powstanie 60-metrowej długości bieżnia, a obok stocznia do słoju w dal. Znajdzie się też miejsce na rznięcie do pchnięcia kulą. Zainstalowany zostanie również zestaw do street workout z bezpieczną nawierzchnią.

Wyposażenie kompleksu sportowego uzupełnią tablice elementów jał ławki, kosze na odpady, wiata śmieciowa i budulek gospodarczy. A od strony zachodniej, między boiskiem, a pobliskim blokiem, stanie ogrodzenie. Koszt inwestycji to 2 mln zł. Kompleks sportowy przy Ethonomik ma być gotowy we wrześniu.

 PŁOCK



Prezydent Andrzej Nowakowski, uczniowie i dyrektor szkoły Henryk Cichociński podczas otwarcia w ubiegłym roku kompleksu sportowego przy Zespole Szkół Ushgi i Przedsiębiorczości.



# ZAPRASZA CODZIENNIE

W KAŻDĄ POGODĘ  
WE WSZYSTKIE DNI  
ŚWIĄTECZNE I NIEDZIELE





## ŁUKASZ SEKULSKI: NIE ŁAPAŁEM SIĘ DO SKŁADU

Obecnie ciężko wyobrazić sobie zespół Nafciarzy bez Łukasza Sekulskiego, ale... nie zawsze tak było. Naszego wychowanka podpytalśmy m.in. o trudne początki przygody z piłką i rady dla młodych piłkarzy.

Na początku powiedział nam kilka słów o swoim stanie zdrowia – wiemy, że ostatnio nie trenowałeś z drużyną.

- Na początku okresu przygotowawczego doznałem urazu mechanicznego. Niestety sporo czasu zajęło mi leczenie tej kontuzji i dojdzie do zdrowia. Już jesteśmy na samym końcu rehabilitacji, mam nadzieję, że będzie dobrze i że to będzie moja jedyna kontuzja w tym sezonie. Mam nadzieję, że już niedługo uporam się z tym urazem i będę mógł wesprzeć drużynę na boisku.

Cofnijmy się trochę w czasie aż do małego Łukasza. Słyszałem, że za młodych lat nie wyróżniałeś się w swojej drużynie, więc jał to się stało, że zrobiłeś największą karierę ze swojego rocznika?

- No tak, rzeczywiście można powiedzieć, że ze swojej drużyny zrobilem największą karierę. Tak było, że wielokrotnie nie jeździłem na mecze, bo nie łapałem się do składu. Nie zrażałem się. Często mieliśmy z mamą nasze wieczorne rozmowy i mama mnie wspierała, podnosiła na duchu, bo pamiętam, że rozmawiamy teraz o osmio-, dziesięcio-, czy dwunastoletnim dziecku, który chce grać, chce się rozwijać i sumiennie pracuje, a nawet w wielu czternastu lat trenuje w tygodniu z kolegami, potem przychodzi piątek, a on nie ma tej nominacji, nie łapie się na mecz, nie wsiada do autohara... Było mi przytłoczone, ale nie poddawałem się, wierzyłem bardzo mocno w to, co czuję w środku – że dam radę i że ciężka praca popłaca. Teraz już mogę powiedzieć, że jał widać nie trzeba być nie wiadomo jakim orłem w wielu tramparach czy juniora, a można wytworosić, charakterem, wiarą w siebie i pracą dojść do poziomu ekstraklasy. Z tego jestem akurat bardzo zadowolony, że z tej drogi nie zszedłem, chociaż nie było to w tamtym momencie bardzo proste i oczywiste.

Mysle, że to bardzo fajne słowa dla młodych piłkarzy i ich rodziców.

- Sam mam siedmioletniego syna, który jeździ teraz na turnieje zimowe i widzę, że raz jał przychodzi do domu, to jest super, świetnie, a innym razem mówi, że nie ma humoru, bo nie strzelił lub przegrał. Staram się nie ingerować w jego drogę, ale hiedy już się zwraca do mnie po poradę, to zawsze przytaczam mu swoją historię. To też jest głos dla rodziców, żeby na siłę nie pompowali swoich dzieciaków. On sam wie, czy chciałby zostać piłkarzem, czy się zraża, czy nie. Może warto mieć świadomość, że nie zawsze w wieku hilitnustu lat trzeba być akurat teraz najlepszym w drużynie. Ja nigdy nie jeździłem na hiedy wojewódzkie czy otregowe, ale wierzyłem w siebie, pracowałem i po prostu robiłem swoje.

Kiedy był taki moment, że zauważyłeś, że „O! Naprawdę mogę być piłkarzem i zrobić teraz wszystko, żeby nim zostać?”

- Mysle, że nie było takiego jednego momentu... Chociaż na pewno kluczowa była zmiana trenera w juniorkach, gdzieś w wieku piętnastu, szesnastu lat, hiedy objął nas trener Tadeusz Świątek. Trzeba przyznać, że jestem takim jego „piłkarzem synem” i zawsze w samych superlatywach się o mnie wypowiada. Trener Świątek zobaczył coś we mnie, dał mi szansę i wtedy moja droga nabrała rozpędu. Za chwilę

zacząłem grać dobre mecze w juniorkach młodszych, starszych i zaczęły się telefony od ówczesnego dyrektora sportowego Adama Majewskiego, żebym dołączył do pierwszego zespołu na trening. To było super, kolejni took mentalny dla mnie i po prostu poszedłem dalej tą drogą.

Zmieniłem lechno temat. Często podtrzasiasz, ze teraz jesteś w domu, ale nie zawsze tak było. Występowałeś przeciwko Wisle w innych drużynach, strzelałeś nam nawet bramki tutaj przy Łukaszelewiczu z Koroną i ŁKS-em. Jaki to jest uczucie, hiedy wychodzisz przeciwko swojemu uroczanemu klubowi, na swoim stadionie, przy swoich kibicach i jeszcze strzelasz tu bramki?

- Jakiś tak Ł często chce, że strzela się przeciwko tym drużynom, w których się wcześniej było. To chyba jakaś niepisana zasada.

Może chce się coś udowodnić, pojechać się?

- Na pewno. Bo przecież jestem stąd, więc na trybunach jest mnóstwo moich znajomych, kolegów i cały klub, który czlowieki zna od podszewki, jego pracownicy. Rodzina też przyjdzie liczniej na taki mecz, mimo że ja jestem w innej drużynie, więc na pewno jest jakaś dodatkowa motywacja, aczlowieki na każdy mecz mistrzowski się trzeba bardzo dobrze przygotować. A uczucie – no nie chciało się zrobić krzywdy, ale gra się o zwycięstwo dla drużyny, w której aktualnie się jest. Pamiętam jał z Koroną przyjechałhiamy, strzeliłem bramkę i wygrałhiamy, a z ŁKS-em strzeliłem, ale przegralhiamy 1:2.

Nie wygarniam cię jeszcze na emeryturę, wręcz przeciwnie – strzelał dla nas jał największą bramkę, ale czy masz już jakieś plany, co będziesz robił po zakończeniu kariery jał zawodnik? Chciałbyś zostać przy piłce i zostać trenerem w akademii jał czlowieki „stad”?

- Może nie mam jeszcze konkretnę drogi, ale już o tym mysle i uważam, że to jest dobry moment, żeby zacząć coś robić, a nie czekać na ostatnią chwilę i obudzić się z ręką w nocniku. Staram się zgłębiać pewne dziedziny i poszerzać swoje zainteresowania. Trochę poimwestowałem, ale jeszcze nie wiem, czy po karierze będę działał przy piłce, czy przy nieruchomościach, czy może przy jeszcze innym biznesie. Pomyślów jest sporo. Ja jako trener? Nie mówię definitywnie, że nie, ale na ten moment mysle o innych sześciach.



Warta Poznań

Rok założenia: 1912  
Barwy: zielono-białe  
Przydomek: Zieloni, Warciarze

Mecz z Wartą Poznań to okazja na rehabilitację po niezbyt udanej inauguracji wiosny na wyjeździe z Lechią Gdańsk. Nasi przeciwnicy urwali za to punkty faworyzowanemu Rakowowi Częstochowa, więc wygląda na to, że przy ulicy Łukasiewicza 34 możemy być świadkami ciekawego spotkania.

#### SYTUACJA KADROWA

W przerwie zimowej doszło w Warcie Poznań do kosmetycznych zmian w szerokiej kadrze. Pozyskano bowiem dwóch zawodników. Kontrakt do końca sezonu z opcją przedłużenia podpisał Nikolas Korzeniecki. Urodzony w Kanadzie młody defensywny pomocnik był ostatnio piłkarzem Radomiaka Radom, jednak nie zdołał się tam przebić do składu. Wcześniej występował w Zagłębiu Sosnowiec, rezerwach Chrobrego Głogów i juniorach Śląska Wrocław. Dzień później ogłoszono przyjście Stefana Savicia. Austriak swego czasu notował świetne liczby w słoweńskiej ekstraklasie w barwach NK Olimpija Ljubljana. Stąd też z jego przejściem do Wisły Kraków wiązano spore nadzieje. Nie spełnił jednak pokładanych nadziei, a i ostatnia runda w tureckim Tuzlasporze Kulübü nie była zbyt udana.

Z klubu odszedł z kolei Milan Corryn. Belg miał naprawdę ciekawe przebiegi, jednak ostatecznie w Warcie Poznań na dłuższą metę nie prezentował tego, co w ostatnim roku gry dla FK AS Trenčín. Po rozwiązaniu umowy trafił do drugoligowego holenderskiego Almere City FC. Poza tym na pół roku do Kotwicy Kołobrzeg został wypożyczony Miłkołaj Rakowski. Nie ma co się jednak oszukiwać, że on akurat nie był zbyt znaczącą postacią w poznańskim klubie. Przynajmniej do tej pory, bo to wciąż młody zawodnik. Jeśli chodzi o absencje w kadrze gości na najbliższe spotkanie, w Płocku nie powinniśmy zobaczyć Mateusza Kupczaka i Bartosza Kieliby. Obaj z powodu kontuzji opuścili nie tylko ostatnią kolejkę, ale także obóz przygotowawczy w Turcji.

#### USTAWIENIE

W zasadzie od momentu przejęcia Warty Poznań przez trenera Dawida Szulczka wychodzi ona na mecze w ustawieniu 1-3-4-2-1. Pod koniec zeszłej rundy wskoczył do jedenastki młody Jędrzej Grobelny, jednak tę rundę między słupkami rozpoczął znacznie bardziej doświadczony Adrian Lis.

W pewnym sensie świeżą postacią jest także w trójce obrońców Wiktor Pleśnierowicz, czyli chyba największy wygrany zimowych przygotowań. Występuje on obok Roberta Ivanova i Dawida Szymonowicza. Najwięcej niewiadomych jest w drugiej linii, gdzie mamy kilku naprawdę ciekawych zawodników. Pewniakami wydają się jednak Miguel Luís oraz Kajetan Szmyt.

Pierwszy z nich to były młodzieżowy reprezentant Portugalii, a o drugim można chyba mówić jako o jednym z odkryć tego sezonu w PKO Bank Polski Ekstraklasie. Z przodu tradycyjnie będzie raczej biegał Adam Zrelłk. Zawodnik skuteczny, waleczny i bardzo nieprzyjemny dla przeciwnych defensorów.

#### MŁODZIEŻOWCY

Wśród młodzieżowców Warty Poznań możemy wyróżnić kilku faworytów do gry na rundę wiosenną PKO Bank Polski Ekstraklasie. Na pierwszy plan wysuwają się obecnie Konrad Matuszewski (2001 r.) oraz Kajetan Szmyt (2002 r.).

Pierwszy z nich spędził spory czas w akademii Legii Warszawa, a na boiskach ekstraklasie pokazywał już swoje walory na pozycji wahadłowego. Drugi to wychowanek Zielonych, który coraz śmielej poczynił sobie wiosną. Na pewien okres do jedenastki wskoczył też Jędrzej Grobelny (2001 r.), jednak ostatnio znów musiał zasiąść na ławce rezerwowych. Poza tym można się spodziewać, że teraz sporo szans dostanie Wiktor Pleśnierowicz (2001 r.), a solidnym zabezpieczeniem na pozycji defensywnego pomocnika będzie też Nikolas Korzeniecki (2001 r.).

W kadrze znajdują się jeszcze bramkarz Mateusz Kustosz (2003 r.), a także najmłodszy z tego grona Jakub Paszkowski (2006 r.) oraz Szymon Sarbinowski (2004 r.).

#### UWAGA, TALENT

Wiktor Pleśnierowicz urodził się 29 marca 2001 roku w Kaliszu. Bardzo szybko trafił jednak do akademii Lecha Poznań. Równie szybko zaczął także uchodzić za dużego talent, stąd już od 2015 roku był powoływany do młodzieżowych reprezentacji Polski.

Występował w nich zresztą aż do tej ostatniej kategorii, czyli do lat dwudziestu jeden. W wieku zaledwie szesnastu lat przeszedł już do drugiej drużyny Lecha Poznań - wówczas trzecioligowej. Po rozegraniu w niej dwóch sezonów nie doczekał się jednak szansy w pierwszym zespole. Tymczasem dość niespodziewanie jesienią 2019 roku trafił na wypożyczenie do... AS Romy. Mowa jednak oczywiście o rozgrywkach Primavera. Polak występował tam jednak w kratkę i od początku sezonu 2020/2021 wrócił do Polski.

# Więcej, szybciej, lepiej!

## Z APLIKACJĄ ORLEN VITAY ZAWSZE ZYSKUJESZ!



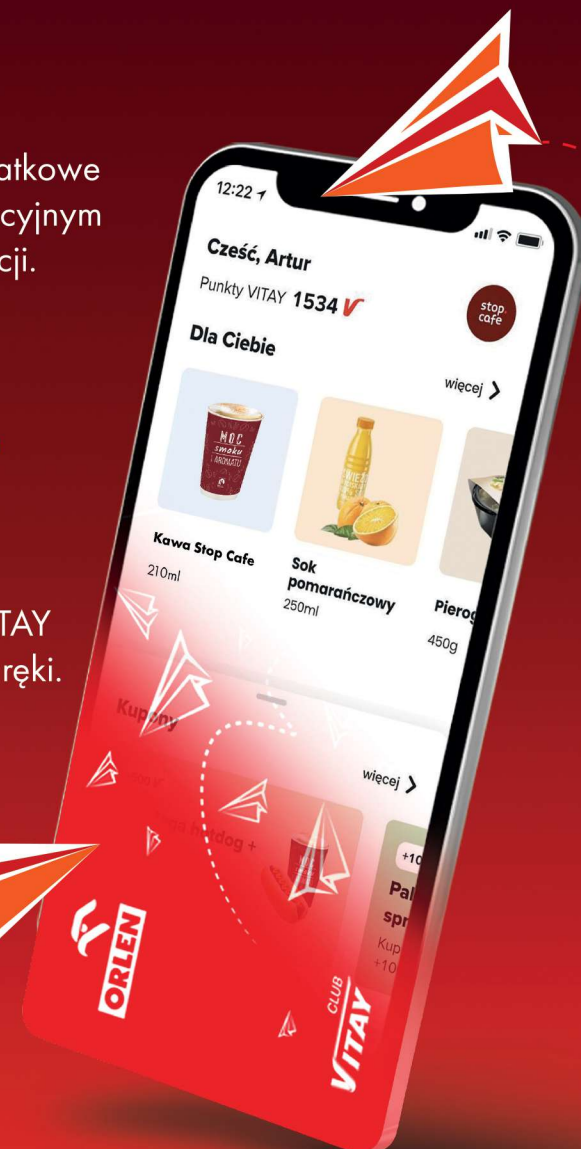
Ekstrapunkty i dodatkowe rabaty dzięki atrakcyjnym kuponom w aplikacji.



Mobilne płatności bez podchodzenia do kasy.



Wirtualna karta VITAY zawsze w zasięgu ręki.



Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację **ORLEN VITAY**





WISŁA PŁOCK | SEZON 2022/2023 (WIOSNA) | FOT. PIOTR KUCZA / 400MM.PL

GÓRNY RZĄD OD LEWEJ: RAFAL WOLSKI, MATEUSZ LEWANDOWSKI, ŁUKASZ SEKULSKI, ANTON KRIVOTSYUK, WOJCIECH MAZUROWSKI, KRZYSZTOF KAMIŃSKI, BARTŁOMIEJ GRADECKI, OSKAR ŁODZIŃSKI, TOMASZ WALCZAK, DAMIAN RASAK, ADAM CHRZANOWSKI, STEVE KAPUADI, DAMIAN WARCHOL, MATEUSZ SZWOCH

ŚRODKOWY RZĄD OD LEWEJ: PAWEŁ CHRUPAŁŁA, KATARZYNA GRZYBOWSKA (FIZJOTERAPEUTA), BARTOSZ ORALEWSKI (FIZJOTERAPEUTA), KRZYSZTOF MYSERA (MASAŻYSTA), MATEUSZ OSZUST (TRENER PRZY FIZYCZNEGO) ŁUKASZ NADOLSKI (ASYSTENT TRENERA), NORBERT GULĄ (ASYSTENT TRENERA), PAVOL STANO (TRENER), DARIUSZ PIETRASIAK (ASYSTENT TRENERA), MACIEJ SIKORSKI (TRENER BRAMKARZY), ADRIAN TOKARSKI (ASYSTENT TRENERA BRAMKARZY), NORBERT ONUCHA (ANALITYK), PIOTR SOCZEWKA (KIEROWNIK DRUŻYNY), MAGDALENA PAWLAK (KITMAN), DOMINIK FURMAN

DOLNY RZĄD OD LEWEJ: HOGOR DRAPINSKI, MARTIN ŠULEM, KRISTIAN VALLO, MARKO KOLAR, FILIP LESNIAK, MILAN IVOGERA, DAVO, DAWID KOZYŁA, JAKUB RZEZNICZAK, ALEKSANDER PAWLAK, PIOTR TOMASIK, MICHAŁ MOKRZYCKI, RADOŚLAW CIELEMEŃKI, DAWID KRZYŻAŃSKI



# NAJLEPSZE DACHY · RYNNY OGRODZENIA



[budmat.com](http://budmat.com)

13

Związał się wtedy z Miedzią Legnica. Najpierw grał tam głównie w drugim zespole, ale w środku sezonu wywalczył sobie słuad w Fortuna 1. Lidze. W lipcu 2021 roku trafił do Warty Poznań.

Miał zwiększyć rywalizację na pozycji młodzieżowca, jednak doznał poważnej kontuzji uszkodzenia więzadeł krzyżowych w kolanie. Do formy wrócił tak naprawdę dopiero niedawno, bo przez całą jesień grał jeszcze niezbyt regularnie. Dobrze przepracował jednak okres przygotowawczy i wiele wskazuje na to, że może być małym odkryciem wśród Warciarzy.

#### POD LUPĄ

Drugi sezon z rzędu absolutnie kluczową postacią jest Adam Zrelák. Napastnik urodził się 5 maja 1994 roku. Jeśli chodzi o piłkę seniorską, większe granie rozpoczął MFK Ružomberok. Dobre kilka rund zaowocowało debiutem w kadrze Słowacji i transferem ŠK Slovan Bratislava.

Tam spisywał się całkiem solidnie, również w eliminacjach do Ligi Europy. Jego karierę na Słowacji i przygodę w Czechach z FK Jablonec zahamowało jednak złamanie nogi. Niemniej i tak latem 2017 roku udało mu się wypromować do Niemiec, a konkretnie do 1.FC Nürnberg z 2. Bundesligi. Uczciwie trzeba jednak przyznać, że nie zrobił tam większego wrażenia, nie grzesząc skutecznością. Dlatego na jego usługi mogła się skusić Warta Poznań, bo w innym wypadku mogłoby to być znacznie trudniejsze.

Pierwsze pół roku nie było zbyt udane, jednak w sezonie 2021/2022 pokazywał regularnie klasę. W dwudziestu dziewięciu meczach zdobył dziewięć bramek, robiąc przy tym bardzo dużo dla drużyny swoją walecznością, zadziornością, pressingiem. Jesienią także spisywał się dobrze, uzyskując solidny wynik pięciu goli w czterech spotkaniach.

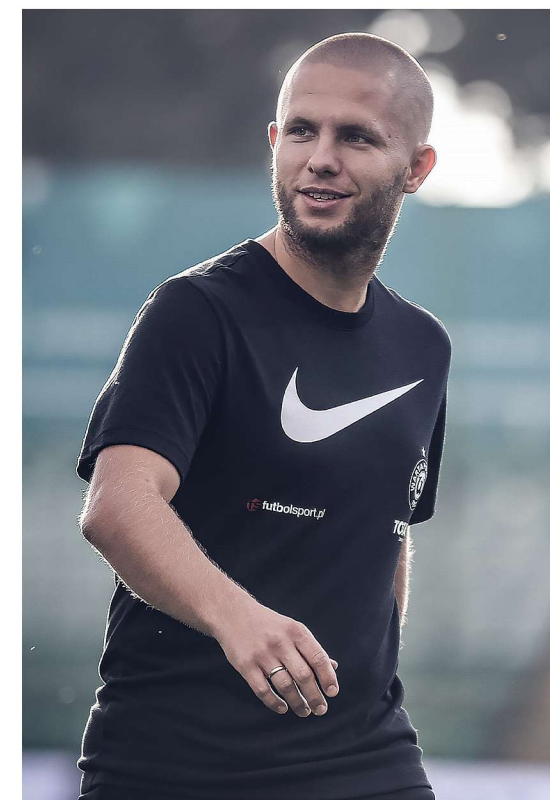
#### TRENER

Trener Dawid Szulczek urodził się 26 stycznia 1990 roku. Już w wieku dwudziestu trzech lat rozpoczął swoją przygodę szkoleniową w piłce seniorskiej. Został wtedy asystentem trenera w trzecioligowym Górniku Wesoła. Latem 2014 roku dołączył już do sztabu szkoleniowego Rozwoju Katowice.

Przez trzy lata pomagał tam pierwszym trenerom jak Marek Motyka, czy Mirosław Smyła. Jego kariera mocno nabrała rozpędu w Wigrach Suwałki. Rozpoczął tam współpracę z trenerem Arturem Skowronkiem, który swego czasu stał się bardzo głośnym nazwiskiem na rynku młodych polskich trenerów. Dawid Szulczek asystował mu nie tylko

we wspomnianych Wigrach Suwałki, ale także później w Stali Mielec i Wiśle Kraków. Po upływie pewnego czasu chciał już pracować na swoje nazwisko. Po tym, jak zostawił po sobie dobrą opinię, dostał więc angaż w Wigrach Suwałki - już jako pierwszy trener. Dawid Szulczek doszedł z tą drużyną do baraży o awans na zaplecze ekstraklasy w sezonie 2020/2021.

Rezultat poszedł w świat, a jego podopieczni dobrze wyglądali także w następnej kampanii. W ten sposób obją ekstraklasową Wartę Poznań w listopadzie 2021 roku. Debiutancki sezon na najwyższym szczeblu trener ukończył na niezłym, jedenastym miejscu, a w obecnym sezonie jego ekipa też spisyuje się solidnie, zajmując bezpieczne miejsce w środku tabeli.



FOT: Patryk Pindral | 400mm.pl

Arkadiusz Stelmach





# OKRES PRZYGOTOWAŃ

Po udanej jesieni i hilitygodniowych urloпах Nafciarze przygotowawali się do rundy wiosennej między innymi podczas dwutygodniowego zgrupowania w Turcji, na którym rozegrali pięć sparingów.

Nim nasi zawodnicy udali się na zasłużone urlopy, w listopadzie czekało ich jeszcze mini-zgrupowanie na Słowacji. Tam właśnie rozegrali trzy mecze kontrolne, a wacając do Płoch, zabaczyli jeszcze o Kraków, gdzie zmierzili się z Garbarnią. Jeszcze przed końcem roku ogłosiliśmy również, że Wisła Płoch zasilł Paweł Chrupałka.

Na przerwę zimową haždy otrzymał indywidualną rozpiętkę z zadaniami do wykonania, dlatego też powróć do zajęć drużynowych z stycznia przebiegł „bezdolnie”. Sam Jakub Rzeźniczak podtrzymał w rozmowie z nami, że dla niego był to „najtrudniejszy okres przedprzgotowawczy”. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że dziełki między innymi takiej pracy nasi zawodnicy sąnowią swoją czołwórkę pod względem statystyk biegowych.

W planie zajęć znalazło się oczywiście miejsce na testy wydolnościowe, które tylko potwierdziły dobrą dyspozycję w nowym roku, a na tygodniową pracę na własnych obiektach, 9 stycznia trzydziestu jeden zawodników udalo się na dwutygodniowy obóz w tureckim Belek. Już dwa dni później w planach był pierwszy sparing, ale ostatecznie nie doszedł on do skutku – rumuński FC Voluntari zrezygnowało z gry ze względu na ciężkie warunki pogodowe. Mimo wycofania się przeciwnika, nasi zawodnicy i tak wzięli na boisko, aby przy rzępsim deszczu i porwistym wietrze zmierzyć się w grze wewnętrznej.

Na spotkanie z drużyną „z wewnątrz” przyszedł czas kolejnej tury dni później – w sobotę 14 stycznia rano część składu zmierzyla się z Jagiellonią Białystok, a po południu druga część z Wisłą Kraków i chociaż do wyników meczów towarzyszących nie powinno się przykładać zbyt dużej wagi, należy oddać, że zdecydowanie lepiej poradziłmsy sobie z ligowym rywalem. Mimo że to Jaga otworzyła wynik za sprawą gola Wojciecha Łasiekiego z 31. minuty, później to Nafciarze trzyrotnie zapunktowali – w 47. minucie wyrównał Radosław Cielemeński, a następnie w 75. 180. dublet ustrzelił inny młodzieżowiec, Tomasz Walczak, i skróczyło się 3:1. Nieco gorzej prezentuje się rezultat spotkania z imieniczką z Krakowa. Tu wynik otworzył w 41. minucie Damian Warchoł i na przerwę schodziliśmy z jednobramkowym prowadzeniem. Druga połowa należała jednak

graczy Białej Gwiazdy, którzy do siatki trafili pięciokrotnie, równocześnie nie pozwalając nam na żadną bramkę.

Kolejne dni przyniosły nam dalszą ciężką pracę na dobre przygotowawczych boiskach, której sprawdzianem był mecz z FK Voždovac w środę 18 stycznia. Tam ponownie obejrzeliśmy aż sześć bramek, jednak tym razem stworzyło się na remisie 3:3. Wynik otworzyli Serbowie za sprawą goła Borisaava Burmaza z 25. minuty. Niedługo później wyrównał Damian Warchoł, a jeszcze przed przerwą swoją pierwszą nieoficjalną bramkę w naszych barwach zaliczył Paweł Chrupałka. W 68. minucie z rzutu karnego zapunktował Rafał Wołński, ale w końcówce rywal doprowadził do remisu po trafieniach Matija Mitrovića i Bogdana Jocića.

Na zakończenie obozu Nafciarze rozegrali dwa sparingi jednego dnia. W sobotę 21 stycznia rano zmierzili się ze słowackim MFK Zemplin Michalovce i tu lepszy okazał się rywal (0:2). Natomiast po południu zremisowali 1:1 z austriackim SK Sturm Graz. Dla nas do siatki trafili Marho Kolar w 20. minucie, natomiast dla przeciwnika w 66. Albjan Ajeti.

Ostatnie mecze na obozie były jednocześnie ostatnimi w okresie przygotowawczym. Z Turcji z zespołem nie wrócił Michał Molczycki, który został wypożyczony do końca sezonu do piwsielzgowego ŁKS-u w Łódź. Ostatni tydzień przed powrotem rozgrywek PKO Bank Polski Ekstralasy Nafciarze spędził na treningach na własnych obiektach. Za nami już również pierwszy mecz rundy wiosennej, w którym ulegliśmy na wyjeździe 0:1 Lechii Gdańsk. Teraz czas dwa kolejne spotkania przy Łukasiewicza 34 – czekałmsy na dobre rezultaty z Wartą i Lechem Poznań.

# 500 MECZÓW W ELICIE!

W meczu z Lechią Gdańsk Nafciarze na boisko najwyższej klasy rozgrywkowej w hrajny wybiegli po raz pięćsetny.

Sezon 2022/23 jest naszym 16. w elicie. Swoją przygodę w ówczesnej I lidze rozpoczęliśmy od porażki 0:1 na wyjeździe z Sokołem Pniewy 30 lipca 1994 roku, funkcjonując oczywiście pod nazwą Petrochemia. Tydzień później zdobyliśmy pierwszy punkt i strzeliliśmy pierwsze bramki – przy długo utrzymującym się wyniku 0:2 dublet Rafała Siadach (85 i 89 minuta!) odwrócił losy domowego meczu z ŁKS-em Łódź. Na zwycięstwo przyszło jednak początek do 17 września, kiedy po bramce Piotra Soczewki z honorowymi spotkaniem pokonałmsy w Płochu Szał Sławosia Wola 1:0. Niestety dla Petrochemii nie był to udany sezon, gdyż w trzydziestu czterech meczach odnieśliśmy 8 zwycięstw, 14 remisów i 12 porażek, co dało 30 punktów, 15. miejsce w tabeli i spadek do II ligi.

Do elity wrócićmsy w sezonie 1997/98, niestety ponownie nie na długo – również i tym razem 15. lokata w tabeli oznaczała spadek. Tym razem odbudowa pozycji zajęła tylko jeden rok i w hampaniu 1999/00 Petro Płoch zameldowało się w I lidze, a po trzydziestu kolejnych mogliśmy cieszyć się z pierwszego w historii utrzymania. Sezon 2000/01 ówczesny Orlen Płoch zakończył na miejscu 15. i został relegowany do II ligi.

W najwyższej klasie rozgrywkowej ponownie zagospodiliśmy od hampania 2002/03 i występowałmsy w niej przez kolejne pięć sezonów. Szczególnie dobrze będziemy wspominać pierwszy ten po reorganizacji rozgrywek (2004/05), kiedy po wszystkich dwudziestu sześciu meczach Idea Ekstralasy mogliśmy pochwalić się najwyższym w historii 4. miejscem. Niestety już dwa lata później doznaliśmy ponownie goryczy spadku i po wielu perturbacjach do elity wrócićmsy dopiero w sezonie 2016/17.

Tutaj na inaugurację do Płoch przyjechała Lechia Gdańsk – wynik otworzył w 15. minucie Marco Paixao, ale już 8 minut później wyrównał Przemysław Szymiński. Zwycięstwo dał nam skutecznie wyegzaltowany przez Dominika Furmana rzut hary, celebrowany przez pilharza pamiętnym hupieniem w chorgiewkę narozną. Liderem rozgrywek po raz pierwszy zostaliśmy po zwycięstwie 3:1 nad Jagiellonią Białostką 27 października 2019 (13. kolejka sezonu 2019/20), a prowadzenie po raz pierwszy utrzymawałmsy w kolejkach 1:8 bieżącej hampanii. Po siedmiu z rzędu sezonach w elicie, ubiegłotygodniowy mecz z Lechią był naszym 500. w ekstraklasie.

## STATYSTYKI W NAJWYŻSZEJ KLASIE ROZGRYWKOWEJ

500 spotkań  
166 zwycięstw  
12 remisów  
207 porażek  
601 strzelonych bramek  
Pierwszy gol: Rafał Siadach (7.08.1994, na 12 z ŁKS w 85. minucie spotkania bezpośrednio z rzutu wolnego)  
734 straconych bramek  
Najlepsi strzelcy:  
1. Ireneusz Jelen (100 meczów, 45 bramek)  
2. Vahan Gevorgyan (162, 21)  
3. Giorgi Merabashvili (131, 21)  
Najwięcej występów:  
1. Dominik Furman (182)  
2. Dariusz Romzug (166)  
3. Vahan Gevorgyan (162)

**WISŁA ENERGY DRINK**

**POCZUJ SMAK ZWYCIĘSTWA**

PIEŁEZ, WSPERAZ

[wisla.energy.drink](http://wisla.energy.drink)



# SSANGYONG SPONSOREM WISŁY PŁOCK!

W gronie sponsorów Wisły Płock powitaliliśmy niedawno horeańskiego producenta samochodów terenowych i SUV-ów - SsangYong. Umowa została podpisana do 30 czerwca 2023 roku z opcją przedłużenia współpracy o kolejne miesiące.

SsangYong to horeański producent samochodów terenowych i SUV-ów, które pierwotnie zostały stworzone na potrzeby wymagających dróg Półwyspu Koreańskiego - prawie osiemdziesiąt procent powierzchni Korei stanowią białe góry. W przypadku tej firmy można mówić o blisko siedemdziesięciu latach doświadczenia w konstruowaniu samochodów, a produkty horeańskiego producenta cechują się niezawodnością i wysoką jakością materiałów, które są powierzone bezpłatną, pięcioletnią fabryczną gwarancją. Możliwość montażu instalacji LPG czyni ich eksploatację niezwykle ekonomiczną.

- Miko nam paulita firmę SsangYong w gronie sponsorów Wisły. Chciałbym podkreślić, że horeański producent w ostatnim czasie notuje na rynku polskim imponujące wyniki. Jestem pewien, że w wyniku z nami udu się potanc hojejne, usyohie bariery sprzedawcze. Liczymy na owocną współpracę - powiedział na temat nowego sponsora prezes Wisły Płock Tomasz Marzec.

Martha powstała dokładnie w 1954 roku, co czyni ją najstarszym producentem samochodów w Korei Południowej. Znałaniem firmowym SsangYong jest budowa aut z napędem 4x4, mocne silniki czy duży prześwit. Do tego dodać należy funkcjonalizm, wysokiej jakości materiały, a przede wszystkim bezpieczeństwo. Wysoka pozycja kierowcy oraz sprawdzone silniki spalinoe i szereg elektronicznych asystentów ułatwiają pełną kontrolę nad drogą, oraz pojazdem. W portfolio marki na specjalną uwagę zasługuje pick-up Musso, jeden z najbardziej komfortowych modeli na rynku. Jest on dostępny w dwóch wersjach rozstawu osi jak przyładowo wersja Grand o długości 5,4 m i ładowności nawet do 1075 kg. Producent wprowadził na rynek również swój pierwszy elektryczny samochód, Korando e-Motion, a na swoją polską premierę czeka przetłomowy dla marki model, SsangYong Torres.

- Czujemy się zaszczytzeni z rozpoczęcia współpracy z Wisłą Płock. Nafciarzy, podobnie jak markę SsangYong, cechują twarą charakter i cierpliwość w realizacji obronnych celów. Pięte miejsce w klasyfikacji ekstraklasy to z pewnością jeszcze nie ostatnie słowo płockian, a na usłroś uniwersalne

samochody SsangYong będą wspierać klub w drodze na szczyt - przyznał Jerzy Prządka, członek zarządu SsangYong Auto Polska.

W ramach zawartej umowy Wisła Płock otrzymała od sponsora osiem samochodów marki SsangYong do użytku służbowego oraz działań promocyjnych. Każdy samochód, oprócz brandingu w postaci logotypów Wisły Płock oraz Sponsora, opatrzony zostanie również hasłem „SsangYong wspiera Nafciarzy w drodze na szczyt”. Uroczyste przeżebanie aut odbyło się w płockim salonie SsangYong Michalski Motors, a obłocznoscia sesja zdjęciowa została zrealizowana na terenie stadionu.



# WISŁA PŁOCK LIDERM NA TIKTOKU

Jako klub doładamy wszelkich starań, aby dotrzeć do każdego kibica Wisły Płock, a także powalczyć o nowego sympatyka. Śład też korzystamy z wielu kanałów komunikacji, a jednym z nich jest aplikacja TikToc. W ostatnim czasie to, w jaki sposób jest tam nasze konto prowadzone, spotkało się z uznaniem branżowego portalu SportMarketing.pl.

Prowadzenie własnych kont na mediach społecznościowych już dawno stało się swego rodzaju standardem. Największą platformą do komunikacji z kibicem na tej płaszczyźnie jest obecnie aplikacja TikToc. Przez długi czas bojarzyła się ona przede wszystkim z bróhimi, momentami infamylnymi filmikami dla osób najmłodszego pohlenua. Z upływem czasu aplikacja zdobyła nieprawdopodobną popularność, a z tej potencjału zaczęły korzystać choćby kluby sportowe, aby strócić dystans między nimi a swoimi kibicami.

Nie mogliśmy przejść obot tego obojnie, dlatego także dział marketingu Wisły Płock mocno „wzsed” w TikToc, zakładając konto jako jedni z pierwszych w Polsce, jeśli chodzi o branżę sportowo-piłkarską. Co możemy znaleźć na koncie? Absolutnie wszystko z życia klubul! Są to materiały z meczów, posty podytowane tak zwanymi aktualnymi trendami na tej platformie, czy różne żałużoswe, zabawne momenty Nafciarzy. Nasze konto zdobyło wielką sympatię całej piłkarskiej Polski, a pracę nad nim docenił niedawno branżowy portal SportMarketing.pl.

W ten sposób powstał wotobny, zretelny „Ranking profil klubów PIKO BP Ekstraklasy na TikToc”. Redakcja miała spory zryw, jak podejść do tryetrowy całego plebiscytu. Nie chciała bowiem sugerować się wyłącznie wywnymi z kontestu liczbami jak obserwujący, czy polubienia. Ostatecznie, oprócz nich, wzięto także pod uwagę regularność, kreatywność i aspekty wizualne publikowanych materiałów.

Po dołomaniu odpowiedniej analizy okazało się że zwyciężcą rankingu została Wisła Płock! W momencie rozstrzygnięcia rankingu mogliśmy pochwalić się znacznie ponad dwoma milionami polubień, co przy nieco ponad stu tysiącach obserwujących jest wynikiem wręcz znalmowym. Dla porównania druga w tabeli Legia Warszawa miała co prawda więcej polubień (dwa miliony i trzysta tysięcy), jednak stała się to przy blisko stu pięćdziesięciu obserwujących. Właśnie w takiej sytuacji ważne jest, aby do samych statystyk dołóć odpowiednio też i uzasadnienie. Na najwyższym stopniu podium znalazł się jeszcze Lech Poznań.

W uzasadnieniu pierwszego miejsca dla naszego klubu możemy przeczytać jeszcze sporo słów uznania, jeśli chodzi o regularność działań. Przyładowo: podczas gdy inne kluby w listopadzie 2022 roku nie opublikowały więcej, niż dziesięć postów, my dodaliśmy ich... pięćdziesiąt pięć.

- Regularność publikacji, podążanie za trendami TikToc, jakość nagrání i unikalny charakter contentu, to kluczo do naszego sukcesu na tej platformie - mówi Mateusz Ludwicki, kierownik działu sprzedaży i marketingu - pomysłodawca i administrator konta Wisły Płock.

Jesteśmy dumni i bardzo cieszymy się, że internetowe treści, dołowane na nasze media społecznościowe, tak często znajdują uznanie wśród sympatyków piłki nożnej. My więc nadzieje, że jeszcze nie raz Wasz czyn zaszczytny!

POZYCJA	NADZWA KLUBU	LICZBA POLUBIEN	LICZBA POLUBIEN
1	Wisła Płock	100 900	2 100 000
2	Legia Warszawa	149 300	2 300 000
3	Lech Poznań	97 000	786 600
4	Pogoń Szczecin	75 200	1 100 000
5	Raków Częstochowa	39 500	384 600
6	Piast Gliwice	14 500	267 200
7	Widzew Łódź	10 100	70 300
8	Górnik Zabrze	12 800	120 000
9	Korona Kielce	15 800	151 600
10	Cracovia	7 381	73 800

SPORT



## NA CZERWONO

O poprzednim domowym spotkaniu z Wartą Poznań najchętniej byśmy po prostu zapomnieli. 32. kolejka poprzedniego sezonu przyniosła nam porażkę 0:3 z Warciazkami, natomiast na wyróżnienie zasługuje debiut czerwonych hoszulek.

Co prawda Nafciarze ubierali wcześniej trzeci komplet strojów na mecz sparingowe, natomiast był to pierwszy raz w hampiani 21/22, kiedy zrobili to w spotkaniu o punkty. Niestety nie przyniosły one szczęścia, ale zacznijmy od początku.

Obie drużyny dosyć powoli wrzuciły kolejne biegi. Z dośrodkowaniami z pierwszych minut spokojnie radził sobie Bramkarze – po naszej stronie Damian Węglarz, a u gości Jędrzej Grobelny. Wreszcie po dziesięciu minutach Węglarz został dwukrotnie sprawdzony przez Milana Coryna – najpierw zapał strzał w sam środek bramki, a następnie był na posterunku przy próbie w okolicy bliższego słupka. Po kilku minutach problemu naszemu golpirowi nie sprawiło również lekkie uderzenie z dystansu Miguela Luisa, a Mateusz Kupczak wyraźnie się pomylił.



Wreszcie do głosu doszli również Nafciarze. Dwójkową akcją przeprowadzili Kristian Vallo i Jorginho, a wszystko niecierpliw strzelał z dystansu Piotr Tomasił. Kiedy wydawało się, że gospodarze łapią już wiatr w żagle, w 37. minucie to goście wyszli na prowadzenie. W niegroźnej, wydawałoby się, sytuacji Damian Węglarz podał futbolówkę wprost pod nogi Miłosza Szczepańskiego, a ten z zimną krewią wyhorztał błąd bramkarza. Już dwie minuty później nasz golpiśer wyłazał się za to dośonalną interwencją, kiedy przetrzył nad poprzeczką mocny strzał Jakuba Kiełba.

Po zmianie stron Nafciarze starali się mocniej zaatakować, jednak bratowało im kontrowersje w strefie obronnej przeciwnika. Z kolei przyjeźdźni nie forsowali zbyt tempo. W 52. minucie z obrębu pola karnego podtręcony strzał oddał Miguel Luis, ale piłka przeleciała nad poprzeczką. Później do głosu ponownie doszli ploczanie. Świąteczną okazją na wywołanie zmaromwał Kristian Vallo, który i tak wcześniej znajdował się na pozycji spalanej. Po nieco ponad godzinie gry na mocną próbę z dystansu zdecydował się Rafał Wolśki, ale minimalnie się pomylił.

Na tym etapie meczu Warciazki wyraźnie cofnęły się na swoją połowę i rzadko decydowali się na prowadzenie ataków. Po jednym wypadku ofensywnych gości Nafciarze hitłoma podaniami szybko wyszli spod swojego pola karnego, a Łukasz Setulski dostrzegł ustawionego wysoko Jędrzja Grobelnego i zdecydował się na próbę łobu z linii środkowej. Bramkarz drużyny z Wielkopolski zorientował się jednak w tym zagranju, zdążył spokojnie obniżyć pozycję i złapać piłkę. Chwilę wcześniej obejrzeliśmy nieudany wolej Jaysona Papeau, a w 81. minucie nad poprzeczką przymerzył Franík Casteneda.



To była jedynie zapowiedź tego, co miało się zdarzyć w ostatnich dziesięciu minutach. Najpierw Mateuszowi Kupczakowi pomógł rykoszet od Dusana Lagatoria przy bezpośrednim strzale z rzutu wolnego, a minutę później podanie Damiana Michalskiego do Adama Chrzanońskiego przeciął Franík Casteneda, który popędził na naszą bramkę i wygrał pojedynkę z Damianem Węglarzem.

PKO Bank Polski Elitseria 2021/22, 32 kolejka  
Wista Płock – Warta Poznań 0:3 (0:1)  
Szczepański 37, Kupczak 83, Casteneda 84

WPK: Węglarz - Pawłał (83 Walczak), Michalski, Chrzanoński, Tomasił - Jorginho (61 Setulski), Swoch, Furman (83 Lagator), Wolśki, Vallo (61 Lesniak) - Kolar (83 Rzeźniczak).  
WAR: Grobelny - Grzesił, Trałha (70 Pavlovets), Szymonowicz, Ivanov, Kiełba - Szczepański (56 Papeau), Mänpää (80 Jabobowski), Kupczak, Luis (56 Kocpzyński) - Coryn (56 Casteneda).